

DOI: 10.31648/pw.10175

EWELINA SKRABACZ-NEJMAN

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8256-9561>

The Pontifical University of Joh Paul II in Krakow

TRANSAKCJE SPRZEDAŻY CHŁOPÓW W POWIECIE MOHYŁOWSKIM W PIERWSZEJ DEKADZIE XIX WIEKU¹

Sales transactions of peasants in Mohylow poviat in the first decade of XIX century

ABSTRACT: Nowadays, peasants are becoming the subject of scientific studies more and more often. The problem of selling the peasants became an important part of current historical research on rural population. This issue takes an important part within the scope of social history but also history of economics. The aim of the research was to describe phenomenon of selling the peasants in microscale of Mohylów Podolski poviat within Podillia Province of Russian Empire during the first decade of 19th century. At that time Podillia was already an integral part of Russian Empire however it was still under strong social and cultural influence of recently fallen Polish-Lithuanian Commonwealth. A source query in the court books of the Civil Chamber of the Land Court of the Mohylów Podolski poviat revealed 24 commercial entries regarding the sale of serfs. Transactions were expressed in both Polish zlotys and rubles. There is a great deal of variation in transaction values; from 29 to 100 rubles (from 200 to 700 zlotys) for male souls, from 13 to 30 rubles (from 90 to 210 zlotys) for a female soul and from 46.5 to 47.5 rubles (from 325.5 to 333 zlotys) for whole family. The differentiation of transaction values in individual categories could result from the age, health and qualifications of a peasant. The main reasons for the sale were: immediate financial need, repayment of previous credit obligations or compensation in the event of the marriage of the subjects and the related departure to another owner.

KEYWORDS: selling the peasants; history of peasants, selfdom, 19th century, Mohylów Podolski poviat, Russian Empire

Obecnie w polskiej historiografii można dostrzec coraz większe zainteresowanie tematami związanymi z chłopstwem i pańszczyzną. Powstają opracowania naukowe oraz popularnonaukowe o większej lub mniejszej wartości merytorycznej. Jednym z poruszanych problemów jest kwestia sprzedaży chłopów pańszczyźnianych bez

¹ Niniejszy artykuł dedykuję prof. Marianowi Wolskiemu, dziękując za nieocenioną pomoc i dobre rady.

ziemi². Poniższy artykuł wpisuje się w tę problematykę. Analizie poddano zjawisko sprzedaży chłopów na początku XIX stulecia na Podolu (powiat mohylowski), czyli na ziemiach dawniej Rzeczypospolitej, ale w już w czasach panowania rosyjskiego (zabór rosyjski). Zjawisko zostanie rozpatrzone w mikroskali, w perspektywie krótkiego czasu – pierwszej dekady XIX w. (1802-1810)³. Celem zaś jest opisanie wspomnianego zjawiska na podstawie materiału źródłowego, pochodzącego z ksiąg sądu ziemskiego powiatu mohylowskiego przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodowym w Winnicy, fond nr 479 *Sąd ziemski w Mohylowie Podolskim* (Моги́лів-Подільський земський суд) – (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 12, 18, 20, 27, 28).

Wspomniany problem nie jest całkowicie nieznany. Jeszcze przed drugą wojną światową Jan Rutkowski poświęcił transakcjom sprzedaży chłopów kilka zdań: „Jedną z najciemniejszych stron poddaństwa polskiego było to, iż poddanego można było bez ziemi sprzedać lub darować. Prawnych przeszkód nie było żadnych, wprawdzie nie ma żadnych konstytucji, które by wyraźnie na to pozwalały, ale i nie ma wyraźnych zakazów” (Rutkowski 1921, 63). Problem ten poruszył Rutkowski także w jednej ze swoich późniejszych opracowań (Rutkowski 1946, 248). Jak widzimy, autor jedynie stwierdzał fakt sprzedaży poddanych przez szlachtę; wskazał również na legalność tego typu transakcji. Zagadnieniem sprzedaży chłopów najobszerniej zajmował się natomiast Janusz Deresiewicz, który w latach 50. XX w. opublikował kilka prac szeroko opisujących ten problem. Były one jednak napisane w duchu marksistowskim, wpisując się w programową dla ówczesnej nauki walkę klas. Deresiewicz opublikował zbiór źródeł, w którym znalazło się ponad 700 wypisów z ksiąg sądowych grodzkich województwa poznańskiego, według wydawcy dokumentujących sprzedaż chłopów bez ziemi. Można mieć jednak poważne wątpliwości, czy prawidłowo dobrał i zinterpretował materiał źródłowy (Deresiewicz 1953; 1958; 1959).

Współcześnie do zjawiska sprzedaży chłopów odniósł się socjolog Adam Leszczyński, ale nie wniósł on jednak nic nowego. Właściwie powtarza on narrację Deresiewicza, opierając się na tych samych źródłach (Leszczyński 2020, 157 i n.). O sprzedaży chłopów krótko wspomina również Andrzej Chwalba, stwierdzając, że zdarzały się wypadki sprzedaży chłopów bez ziemi. Badacz przywołał zdania autorów oświeceniowych Franciszka Salezego Jezierskiego i Teodora Ostrowskiego, którzy potwierdzali taki proceder (Chwalba | Harpula 2022, 287).

² Mowa tutaj o sprzedaży chłopów, której nie towarzyszyła równoczesna sprzedaż uprawianych przez nich gruntów. Znacznie częstsza była sprzedaż ziemi, którą chłopci użytkowali i zamieszkiwali. Wtedy wraz ze sprzedażą gruntów kupujący nabywał również poddanych.

³ Wybór powiatu mohylowskiego wiąże z zainteresowaniami badawczymi autorki. Natomiast zakres chronologiczny wynika z ograniczenia materiału źródłowego; zachowane księgi protokołów rozpoczynają się w 1802 r.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że wymieniona wyżej literatura odnosi się do czasów staropolskich. Nie ma natomiast w historiografii polskiej publikacji traktujących o sprzedaży chłopów w XIX w. na tzw. Ziemiach Zabrzanych. Próba częściowego uzupełnienia tej luki jest niniejszy artykuł.

Po rozbiarach realia prawno-polityczne Ziemi Zabrzanych (m.in. guberni podolskiej) były dość skomplikowane. Terytorium to stało się wprawdzie integralną częścią Imperium Rosyjskiego, ale do lat 30. XIX w. cieszyło się swoistą odrębnością: w przestrzeni publicznej posługiwano się językiem polskim, równorzędnie z rublem płacono złotym polskim, szlachta zachowała prawo utrzymywania samorządu i urzędów ziemskich oraz funkcjonowało przedrozbiarowe prawo – III Statut litewski, za wyjątkiem prawa karnego, które było już rosyjskie. Równocześnie jednak władze carskie wprowadziły istotne zmiany ustrojowe i administracyjne (Zdrada 2020, 11 i n.).

Jak zatem przedstawiała się sytuacja chłopów pańszczyźnianych na analizowanym obszarze? W przeciwieństwie do szlachty, która po rozbiarach nie zmieniła prawie swojego statusu, położenie chłopów pogorszyło się. Poddanie chłopów rosyjskich w dobrach prywatnych było bardziej surowe niż w I Rzeczypospolitej. W Rosji podstawą wysokości świadczeń pańszczyźnianych była liczba członków rodziny chłopskiej, a nie jak w Rzeczypospolitej wielkość uprawianej ziemi. Dlatego też im liczniejsza rodzina, tym wymiar pańszczyzny większy. Przy czym nie zmieniał się on aż do kolejnej rewizji, pomimo ubywania jej członków⁴. Włościanie byli zobowiązani do pracy na rzecz pana (pracy odrobkowej, czyli pańszczyzny, w wymiarze czterech, pięciu, a nawet sześciu dni w tygodniu oraz dodatkowych bezpłatnych robocizn). Jak duże to było obciążenie, może świadczyć fakt, że w 1797 r. wydano ukaz, który zmniejszał wymiar pańszczyzny do trzech dni w tygodniu, ale pozostał on właściwie martwą literą. Przekazy źródłowe informują o złych warunkach życia włościan, o niejednokrotnie brutalnym traktowaniu przez szlachtę, zwłaszcza o przemocach fizycznych. Ziemianie mogli właściwie karać chłopów według własnej woli, najczęściej były to kary cielesne. Konflikt między chłopami i szlachtą w guberniach zachodnich pogłębiał się po dekreście Napoleona z 21 grudnia 1807 r., który znosił poddaństwo chłopów w Księstwie Warszawskim, oraz reformach uwłaszczeniowych w Prusach. Od rządu rosyjskiego oczekiwano podobnych działań. Udało się to częściowo, kiedy w latach 1816-1817 zniesiono poddaństwo w guberniach estońskiej i kurlandzkiej (Kutrzeba 1920, 200; Bazyłow 1973, 56; Bardach 1981, 841-842; Kierżencew 2021, 12 i n.).

Handel poddanymi był obecny w Rosji w XIX stuleciu, a sama sprzedaż to jedna z konsekwencji poddaństwa. Poddani, czyli tzw. dusze rewizyjne, byli przypisani do ziemi, która stanowiła własność szlachecką, stąd panowało przekonanie, że szlachta posiadała poddanych na własność i mogła swobodnie

⁴ Rewizje poduszne odbywały się w Rosji w przybliżeniu co 25 lat.

nimi dysponować, w tym także sprzedawać. W historiografii niejednokrotnie pojawia się twierdzenie, iż poddanych uważano za część żywego inwentarza (Magocsi 2017, 436). Dusze rewizyjne były wpisywane do tzw. skazek rewizyjnych (*Ревизские сказки*), które stanowiły podstawę opodatkowania (podatek pogłówny zwany podusznym) w Rosji. Ponadto kredytów bankowych udzielano pod zastaw dusz rewizyjnych. W tym kontekście proceder sprzedaży chłopów nie zaskakuje zwłaszcza, że był zupełnie legalny. Przekonuje o tym np. opublikowane w 1800 r. w „Wiadomościach Moskiewskich” ogłoszenie o sprzedaży służby dworskiej. Do końca XVIII w. można był sprzedawać chłopów na targach. W 1808 r. co prawda zakazano takich publicznych praktyk, lecz nie spowodowało to ich całkowitego zniesienia (Rychlikowa 1988, 135; Beauvois 2005, 98; Kierżencew 2021, 222 i n.).

W przyjętym okresie badawczym w materiale źródłowym znalazły się 24 przekazy o charakterze handlowym, dotyczące niewątpliwie sprzedaży chłopów. Wzmianki w księgach sądowych pojawiają się nierównomiernie; odnajdujemy je jedynie w latach 1803, 1806, 1807, 1809, 1810. Najwięcej, bo aż 12, znajdowało się w 1806 r., w pozostałych latach po 4 (1803 i 1807 r.) lub po 2 (1809 i 1810 r.)⁵. Zapisy źródłowe pochodzą z ksiąg „protokołów potocznych” lub „protokołów wieczystych transakcji”; w 20 przypadkach relacje źródłowe zawierają pełną treść umów transakcji; w pozostałych (wszystkie pochodzą z 1803 r.) były to jedynie krótkie streszczenia – regesty, które miały rozwinięcie w innej, niezachowanej księdze. W związku z powyższym dalsza analiza będzie dotyczyła tylko zapisów, w których zachowała się pełna treść transakcji. Transakcje spisano w języku polskim, nieliczne natomiast są w języku rosyjskim, zapisanym alfabetem łacińskim.

Transakcje w księgach sądowych mają układ formularzowy. Powtarzający się schemat nieznacznie zmieniał się w zależności od pisarza. Jako przykład typowej, reprezentatywnej transakcji niech posłuży umowa wpisana do ksiąg sądowych pod datą 3 maja 1809 r. Pełen jej tekst został umieszczony w aneksie na końcu niniejszego artykułu. Przekaz źródłowy rozpoczyna się wyróżnionym nagłówkiem zawierającym tytuł czynności prawnej oraz osób, których dotyczyła; w omawianym przypadku brzmi on: „oblata kontraktu wieczysto-sprzedanego między ur[odzonym] Antonim Konferowiczem a ur[odzonym] Szymonem Beyzado z drugiej strony zawartego i podpisanego”. Właściwa treść rozpoczynała się od formuły: „Przed księgami ziemskimi powiatu mohylowskiego” lub „Przed aktami ziemskimi powiatu mohylowskiego”. Po nich wymieniano personalia osoby, w imieniu której kancelista dokonywał wpisu, i rodzaj wpisywanego dokumentu notarialnego. W podanym przykładzie był to nabywca Szymon Beyzada, który poprosił o wpisanie kontraktu sprzedaży. Następnie w całości cytowano wymieniony wcześniej dokument. Treść kontraktu kupna-sprzedaży ma stałe elementy, do których należą: określenie stron,

⁵ Mowa tutaj o roku wpisania danego dokumentu do księgi sądowej, a nie dacie zaistnienia faktu sprzedaży. Dalej, kiedy omawiane są konkretne przykłady, podano daty zawarcia transakcji.

przedmiot sprzedaży, kwota sprzedaży, indywidualne uzgodnienia dotyczące transakcji, data i miejsce zawarcia transakcji oraz podpisy (niejednokrotnie z pieczęciami) stron oraz świadków. Sam dokument zaś (oprócz wstępu i formuł końcowych) był sporządzony w pierwszej osobie liczby pojedynczej z perspektywy sprzedającego. Z omawianego dokumentu dowiadujemy się, że Antoni Konferowicz, właściciel części wsi Hałuzińce⁶, sprzedał swojego poddanego 13-letniego Fedka, syna Justyny, a wnuka Iwana Suski, mieszkańcowi Mohyłowa Szymonowi Beyzadzie za 75 rub. asygnacyjnych. Dalej sprzedawca zobowiązał się, że gdyby Fedko „miał do mnie wyjść lub do kogo innego”, niezwłocznie poinformować o tym nabywcę. Ponadto wziął na siebie obowiązek zapłacenia podatku, „a po rewizji ur[odzony] Szymon Beyzada w swoje skazki zapisze i opłacać za poduszne winien będzie”. Równocześnie sprzedający skwitował nabywcę z otrzymanej sumy. Kontrakt kończy się standardową formułą dotyczącą sankcji w razie niedotrzymania warunków, oznaczeniem miejsca i czasu jego spisania (Mohylów, 2 maja 1807 r.), a także listą podpisów z pieczęciami stron oraz obecnych trzech świadków. Po treści umowy następuje urzędowa formuła końcowa, w której pisarz oświadczył, że wpisał do ksiąg oryginalną treść dokumentu. Całą relację zamyka podpis wnoszącego dokument (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 27, 33v-35).

W księgach sądowych czynność prawna zawierająca w sobie fakt sprzedaży była najczęściej nazywana „transakcją wieczystej sprzedaży” lub „kontraktem wieczystej sprzedaży”⁷. Pod tym względem wyjątek stanowi umowa między Dominikiem Dragomem i Stanisławem Szelechowskim, którą nazwano „prawem ustępcznym”, mimo że bez wątpienia był to kontrakt sprzedaży (DAViO, f. 479, op. 1; spr. 18, 1094). Zatem do transakcji sprzedaży chłopów zaliczono także umowy, w których zaistniało przejście własności podanych między stronami niezależnie od tego, czy kwota sprzedaży została określona.

Ze względu na rodzaj umowy transakcje można podzielić na trzy kategorie. Pierwsza to kontrakty bezpośredniej sprzedaży, która od początku była ustalona między stronami. Analizowane tutaj źródła notują 16 takich transakcji: 12 dotyczyło dusz męskich (w tym dwóch małoletnich chłopców), 2 – dusz żeńskich oraz 2 – całych rodzin. Druga kategoria to odstąpienie włościan na poczet zaciągniętych pożyczek. Odnajdujemy 3 przykłady takich transakcji: 2 wiązały się z kobietami (łącznie sprzedano cztery kobiety) i 1 dotyczyła rodziny. Wspomniane zapisy były powiązane z wcześniejszymi umowami kredytowymi, zatem można je zaliczyć do transakcji sprzedaży, ponieważ również stwierdzają przejście „własności” w wyniku operacji finansowych. Ostatnia kategoria to wymiana „głowa za głowę”. Ten typ transakcji

⁶ Wieś w południowo-wschodniej części powiatu latyczowskiego, założona na gruntach starostwa barskiego (SG 1882, 22).

⁷ Na przykład pod datą 16 stycznia 1806 r. wpisano „wieczystej sprzedaży rezygnacyjną transakcja”, a 23 października 1807 widnieje „wieczystej sprzedaży transakcja, czyli kontrakt” (DAViO, f. 479, o. 1, s. 18, 1358, s. 20, 1358v).

zdarzył się tylko raz. Była to umowa między Antonim Pogórskim i Marianem Gawłowskim. Chłopka Justyna, będąca poddaną niejakiego Gawłowskiego, wyszła za mąż za poddanego Pogórskiego, dlatego też nabył on do niej prawa. Obaj panowie zawarli zatem umowę, w wyniku której Pogórski w zamian za Justynę oddał inną swoją poddaną Frosynę. Kontrakt ten miał niewątpliwie charakter handlowy, mimo że obaj rozwiązywali sprawę bezgotówkowo (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 18, 1074-1075).

W omawianym okresie sprzedane zostały 33 osoby: 13 mężczyzn, 13 kobiet i 7 dzieci (w tym niemowlę). Najczęściej transakcje dotyczy osób niezamężnych, niestety źródła nie informują o wieku zbywanych poddanych, który trudno jest określić. Można jedynie przypuszczać, że były to osoby młode lub najwyżej w średnim wieku. Jedynie 2 transakcje zawierają informacje o wieku poddanych i dotyczy to wyłącznie dzieci. 15 stycznia 1806 r. wraz z ojcem Nestorem Aleksandrowiczem sprzedano jego synów 10-letniego Sydora i 5-letniego Petra oraz córki – 12-letnią Teofimę i 8-letnią Fryszynę. Z tego samego dnia pochodziła transakcja sprzedaży Oksany „z dziecięciem małym przy piersiach”. Natomiast 2 maja 1809 r. zawarto umowę sprzedaży 13-letniego Fedka. W podobnym wieku mógł być Wasylko, syn Bartka, ponieważ jego sprzedaż opiewała na taką samą jak Fedka: kwotę 75 rub. (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 18, 1022-1025, 1359v; s. 27, 33v-35).

Kwestia wartości włościanina jest trudna do rozstrzygnięcia. Przekazy źródłowe są w tej materii rozbieżne. W omawianym okresie w guberni podolskiej funkcjonowały dwa systemy monetarne. Zdecydowaną większość transakcji zawierano w rublach, czy to w monecie srebrnej, czy w rublach asygnacyjnych, czyli papierowych⁸. Obok nich pojawiały się również transakcje zawierane w złotych polskich. Jeden rubel był wymieniany na 7 złotych polskich, co niejednokrotnie zaznaczano w przypadku kontraktów sprzedaży. Na przykład, w umowie między Łukaszem Szelechowskim a Janem Torkanem-Popowskim o sprzedaż pola wyszczególniono kurs wymiany rubla na 7 złotych polskich. Taki kurs wymiany został więc przyjęty dla wszystkich podawanych w artykule kwot (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 20, 1283v). Kolejną przeszkodą w ustaleniu uśrednionej wartości sprzedaży włościanina jest kwota zawieranych transakcji. Źródła podają bardzo odmienne sumy sprzedaży, szczególnie dotyczy to kwot płaconych w złotych polskich. Ponadto kwoty zmieniały się w zależności od płci, wieku i kondycji fizycznej sprzedawanej osoby.

⁸ Rubel asygnacyjny wyemitowany w drugiej połowie XVIII w. z powodu wysokich kosztów wojny z Rosji z Turcją, a co za tym idzie brakiem kruszcu. Początkowo asygnaty były wymieniane na monetę srebrną, później już tylko na monetę miedzianą, stąd też rubel asygnacyjny nazywany był miednym. Po wojnie Rosji z Francją (1812-1815) kurs wymiany asygnat w stosunku do rubla spadł w wyniku wysokiej inflacji.

W przypadku dusz męskich 6 na 10 transakcji opiewało na 50 rub., czyli na 350 zł⁹. Ze względu na przewagę w źródłach tej kwoty można przyjąć, że taka była wartość chłopów pańszczyźnianego w wieku produkcyjnym. Źródła zanotowały wyjątki od tej reguły. Dwukrotnie (1809 i 1810 r.) kwota sprzedaży wynosiła 100 rub. (700 zł). Było to w przypadku Andrieja, syna Daniła z Halczyniec, i Onufrija, syna Ilka Biedy z Niemii. W przypadku Onufrija zapisano, że zostaje sprzedany „jako dworski człowiek”. Można zatem przypuszczać, iż była to osoba przygotowana do specjalnej pracy, np. jako lokaj, co wymagało pewnych specyficznych umiejętności. Stąd też dwukrotnie wyższa kwota sprzedaży. Również za wyższą sumę zostali sprzedani Wasylko, syn Bartka, oraz Fedko, syn Justyny. Pojedyncza wartość każdego z nich wynosiła 75 rub. (525 zł). Nie bez znaczenia był fakt, że Fedko w tym czasie miał 13 lat. Możliwe, że również Wasylko był w podobnym wieku, skoro został sprzedany za tyle samo. Źródła wymieniają również transakcje zawarte w złotych polskich, w których kwoty sprzedaży wynosiły kolejno 250 zł i 200 zł, co dawało odpowiednio w przybliżeniu 36 rub. i 29 rub. Podane wartości znacznie odbiegają od wymienionych wyżej, były o prawie 1/3 niższe. Nie wiadomo jednak, z czego wynikała taka rozbieżność. Treść umów nie zawiera informacji o ewentualnych ułomnościach czy podeszłym wieku sprzedawanych osób (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 20, 1044-1044v, 1045v-1046v; spr. 27, 45-46; spr. 28, 1402v-1403; spr. 20, 1359v-1360; spr. 27, 33-35).

Równie trudne jest określenie wartości transakcyjnej dusz żeńskich. W omawianym okresie w księgach sądowych odnajdujemy jedynie dwie umowy sprzedaży kobiet. Pierwsza z 1805 r. dotyczyła Marii, córki cegielnika Teodora z Popowiec, a druga z 1809 r. Jaryny, córki Pawła Kozaka i Handzi z Dolinian. Pierwsza transakcja opiewała na 90 zł (w przybliżeniu 13 rub.), druga zaś na 30 rub. (210 zł). Widoczna jest zatem duża rozbieżność między kwotami, co wydaje się zaskakujące zwłaszcza, że obie kobiety były niezamężne i w przypuszczalnie podobnym wieku (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 18, 1004-1005; spr. 28, 1406). Jeszcze inaczej wartość kobiet została oszacowana w umowach między Fabianem i Ludwiką Pogórskimi oraz Bazylim Kulikowskim. Małżeństwo Pogórskich zadłużyło się u Kulikowskiego dwukrotnie na łączną sumę 530 zł. W związku z trudnościami ze spłatą na poczet długu odstąpili wierzycielowi cztery włościanki. Transakcję dokumentują dwie umowy; pierwsza na kwotę 260 zł (w przybliżeniu 38 rub.) za Paszczkiewę, córkę Macieszka, i Jewdokię, córkę Dębka; druga na kwotę 270 zł (w przybliżeniu 29 rub.) za Katerynę, córkę Jasipa, i Horpynę, córkę Wasylka. Tak więc kobiety zostały sprzedane za kwotę kolejno 130 zł i 135 zł (w przybliżeniu

⁹ Dla uproszczenia narracji zastosowano jednolity zapis walut: złoty polski będzie dalej nazywany złotym (zł), natomiast rubel (rub.) będzie stosowany bez rozróżnienia na ruble srebrne czy asygnacyjne.

18,5 rub. i 19 rub.) Wszystkie chłopki również były niezamężne i prawdopodobnie w podobnym wieku (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 18, 1046v-1049).

Ustalenie wartości włościan komplikuje się jeszcze bardziej w przypadku rodzin. Materiał źródłowy notuje 2 transakcje sprzedaży całych rodzin. 15 stycznia 1806 r. Jan Alatyn-Popowski zdecydował się na sprzedaż dwóch spokrewnionych między sobą rodzin: pierwszą wdowca Nestora Aleksandrowicza i jego dzieci: synów Sydora i Petra oraz córki Tefimę i Fryszczynę, drugą Nestora Aleksandrowicza z żoną Oksaną i dziećmi: córką Jaryną i bezimiennym niemowlęciem. Pierwsza transakcja opiewała na sumę 46 rub. i 50 kop., druga 49 rub. 50 kop. (kolejno 325,5 zł i 346,5 zł). Trudno jest rozstrzygnąć, na jakiej podstawie dokonano szacunku wartości rodzin. Niewątpliwie jest ona niższa od wartości pojedynczej duszy męskiej. Co ciekawe, tę prawidłowość widzimy na jeszcze jednym przykładzie. Jan Halczyński, będąc winny Andrzejowi Sawickiemu 333 zł (w przybliżeniu 47,5 rub.), odstąpił mu Serena Dołbana z żoną, dwiema córkami Ewą i Nastią oraz ich krewną Marią. Nie była to zatem bezpośrednia sprzedaż, ale spłata długu, a mimo to wartość została oszacowana podobnie. Natomiast w przywołanym wcześniej przykładzie zwrotu prawie dwukrotnie wyższego zadłużenia przez Fabiana i Ludwikę Pogórskich przekazane zostały tylko cztery kobiety (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 18, 1022-1025, 1044v-1049).

Na podstawie przytoczonego materiału można stwierdzić, że nie istniała jedna, ustalona wartość rynkowa dusz rewizyjnych. Jednak na potrzeby niniejszego artykułu możemy przyjąć, że średnia cena za duszę męską wynosiła 50 rub. (350 zł), natomiast za duszę żeńską 30 rub. (210 zł). O ile w przypadku dusz męskich widoczna jest pewna powtarzalność, o tyle w przypadku dusz żeńskich nie można tego stwierdzić. W transakcjach sprzedaży kobiet można dostrzec dużą rozbieżność. Jak wskazuje materiał źródłowy, dużo częściej przedmiotem handlu byli mężczyźni. Możliwe, że właśnie częstotliwość transakcji wpłynęła na ustabilizowanie kwot. Niewątpliwie na wartość sprzedaży miała wpływ kondycja fizyczna, wiek czy wreszcie kwalifikacje sprzedawanego. Zaskakujący jest natomiast fakt, że w przypadku sprzedaży pojedynczych poddanych ich wartość była wyższa niż w przypadku rodzin. Wspomniany już 13-letni Fedek został zbyty prawie za dwukrotnie wyższą kwotę niż wdowiec Nestor z czworgiem dzieci. Tymczasem wydawać by się mogło, iż wartość transakcji powinna być sumą jednostkowych stawek za każdą osobę. Zróżnicowanie wartości widoczne jest również w omawianych umowach spłaty zadłużenia przez małżeństwo Pogórskich i Halczyńskiego. Ten drugi mimo mniejszego długu (333 zł, czyli około 38 rub.) odstąpił całą rodzinę, czyli jedną duszę męską i cztery dusze żeńskie, kiedy Pogórscy dług wysokości 530 zł (w przybliżeniu 76 rub.) spłacili, oddając cztery kobiety. Nasuwa się zatem wniosek, że wartość sprzedawanych osób zależała od doraźnych potrzeb finansowych sprzedających.

Możliwe jest jedynie częściowe porównanie powyższych cen z poddanych w innych częściach państwa rosyjskiego. Dysponujemy ogłoszeniami o sprzedaży „ludzi dworskich” z „Wiadomości Moskiewskich” z 1800 r. Nie można precyzyjnie określić, z jakiego miejsca pochodzili, ale z dużym prawdopodobieństwem da się przyjąć, że dotyczyły guberni moskiewskiej. 7 czerwca 1800 r. ukazało się ogłoszenie, w którym zawiadamiano o sprzedaży 22-letniego szewca i jego żony za 500 rub. oraz innego 20-letniego „człowieka dworskiego” z żoną za 400 rub. Notatka z 11 czerwca 1800 r. informowała z kolei o sprzedaży 45-letniego stróża z żoną za 135 rub. Można zatem stwierdzić, iż podawane kwoty sprzedaży były wyższe niż w prowincjonalnym Mohylowie. Nie jest to zaskakujące. Moskwa była drugim obok Petersburga najważniejszym miastem w Rosji (Moskovskiye Vedomosti, nr 54, 7.06.1800, s. 1282; nr 55, 11.06.1800, s. 1303).

W kontekście kwot sprzedaży dusz rewizyjnych należy zadać również pytanie, jak duża była to wartość. 1 października 1806 r. Jan Torkan-Popowski zakupił od Łukasza Szelechowskiego sznur pola, czyli ok. 2 tys. m² (0,2 ha), w Popowcach za sumę 50 rub. (350 zł)¹⁰. 14 maja 1808 r. rodzeństwo Felix i Balbina Lanckorońscy sprzedali Franciszkowi Janowi Jankowskiemu „plac pusty w mieście Barze pod zamkiem na końcu wału” za 100 zł (w przybliżeniu 14 rub.). Kontrakt nie informuje, jaką powierzchnię miała nabyta przez F. J. Jankowskiego parcela, jednak z racji położenia na wale prawdopodobnie nie była duża. Widać zatem, że wartość dusz rewizyjnych nie należała do wielkich. Za jednostkową cenę duszy męskiej można było nabyć ok. 0,2 ha gruntu, a za 1/3 tej kwoty niewielką parcelę w prowincjonalnym miasteczku Barze i to w dość niedogodnym miejscu. Podobnie wypada porównanie wartości chłopów z wynagrodzeniem za pracę. Karol Belina Brzozowski w pamiętniku z początku XIX w. wspominał, że za wykonanie dachu na stodole zapłacił cieśli 15 rub. (105 zł), a czterem jego czeladnikom po 10 rub. (70 zł). Był to wynagrodzenie za skończoną pracę; nie wiadomo, ile czasu ona zajęła, przypuszczalnie kilka dni. Zatem wartość duszy męskiej była w przybliżeniu równoważna trzykrotności wynagrodzenia wykwalifikowanego rzemieślnika, natomiast duszy żeńskiej w przybliżeniu jego dwukrotność. Ciekawe może być również porównanie wartości chłopów z cenami zbóż. W latach 1801-1810 ceny owsa kształtowały się w guberni podolskiej na poziomie 30 kopiejek za pud (tj. 16,38 kg). To oznacza, że za wartość duszy męskiej można było nabyć 167 pudów (w przybliżeniu 2730 kg), a za wartość duszy żeńskiej 66,8 puda owsa (w przybliżeniu 1092 kg) (DAViO, f. 479, o. 1, s. 20, 1283-1284; s. 22, 1178v-1180; Mironov 1985, 69; Brzozowski 2005, 74).

Najczęściej źródła nie informują wprost o motywacjach zbywającego. Można jedynie przypuszczać, że miało to związek z problemami finansowymi, nagłą

¹⁰ Za podstawę obliczeń posłużył łan frankoński, dla którego przyjęto powierzchnię 25 ha. Łan frankoński dzielił się w przybliżeniu na 129 sznurów, tj. w przybliżeniu 0,2 ha.

potrzebą dysponowania „gotowizną”. Przykładowo Samuel Torkan-Popowski, właściciel części Popowiec, zdecydował się na sprzedaż chłopca Fedka Antonika „na opłacenie innych swoich dusz do Skarbu Monarszego”. Nieco więcej o przyczynach sprzedaży wiadomo w przypadku odstąpienia poddanych na poczet spłaty długów. Taką motywację mieli wspominani już Fabian i Ludwika Pogórscy oraz Jan Halczyński. Czytelne zamiary wyrazili również Franciszek Pogórski i Marian Gawłowski, którzy w związku zamążpójściem poddanej zawarli kontakt polegający na wymianie (DAViO, f. 479, op. 1, spr. 18, 1044v-1045v, 1046v-1048v; spr. 18, 1074-1075; spr. 20, 1350v).

Analiza materiał źródłowego ujawniła więc istnienie zjawiska sprzedaży chłopów pańszczyźnianych w XIX w. na ziemiach zaboru rosyjskiego. W pierwszej dekadzie XIX stulecia księgi sądowe jednego powiatu (mohylowskiego) odnotowały 24 takie transakcje. Najczęściej zawierano kontrakty na sprzedaż pojedynczych dusz męskich. Rzadziej spotykana jest sprzedaż kobiet lub całych rodzin. Na podstawie materiału źródłowego można stwierdzić, że nie istniała określona stała wartość rynkowa poddanych, a jej wysokość warunkowały potrzeby finansowe „właścicieli”. Mimo to da się dostrzec pewną powtarzalność kwot zbywania dusz męskich (50 rub./350 zł) i żeńskich (30 rub./210 zł), które można przyjąć za wartości średnie. Na podstawie kwerendy źródłowej trudno natomiast stwierdzić, czy była to praktyka powszechna i czy podlegała ona jakiegось dynamice zmian.

Na koniec warto zadać pytanie o losy opisywanych tutaj sprzedawanych chłopów. Same transakcje właściwie takich informacji nie dostarczają. Poddani byli osobami anonimowymi; bardzo mało wiadomo na temat przebiegu ich życia. Prawdopodobnie transakcja handlowa była jednym z nielicznych śladów pozostawionych przez nich w źródłach.

Aneks

1809 V 2, Mohylów

Kontrakt sprzedaży poddanego Fedka z wsi Hałuzińce Hołukowa przez Antoniego Konferowicza mieszczaninowi mohylowskiemu Szymonowi Beyzad¹¹.

Or. Nie znany

Kop. DAViO, f. 479, op. 1, spr. 27, k. 33v-35 – oblata 1809 V 3.

Miedzy urodzonym Antonim Konferowiczem części swojej we wsi Hałuzińcach Hołukowa zwanej dziedzicem z jednej a urodzonym Szymonem Beyzadą mieszkańcem mohylowskim z drugiej strony stanął pewny i w niczym naruszyć się niemogący wieczystej sprzedaży w niżej opisanej treści kontrakt, iż urodzony Antoni Konferowicz, mając poddanego swojego własnego, pracowitego Fedka lat trzynaście mającego, którego umyśliwszy lepszosc sprzedania, jakoż urodzonemu Szymonowi Bayzadzie tegoż nieraz wzmiankowanego

¹¹ Edycja opracowana na podstawie: Ihnatowicz 1962.

poddanego swego pracowitego Fedka, pracowitej Justyny córki Jwana Susidki syna, za rubli asygnacyjnych siedemdziesiąt pięć na wieczne czasy sprzedaje i rezygnuje. Wolen będzie tenże jurysdator¹², jako swoim własnym, jak chce rządzić i dysponować, i ku najlepszemu swojemu pożytkowi obrócić, do którego ani ja, ani sukcesorowie moi żadnego prawa upomnieć się nie będą mieli. Owszem, zaręczając jurysdatora mego do wszelkich impetycji¹³ prawnych i nieprawnych o tegoż poddanego wyniknąć mogących, zastępować i bronić obowiązuję się. W przypadku zaś, gdyby tenże Fedko miał do mnie ująć lub do kogo innego// a ja onym wiedział, tedy ja onego powinienem jurysdatorowi swemu zaraz przystawić. Sumę szacunkową za tegoż poddanego całkowitą od urodzonego Szymona Beyzady rubli asygnacyjnych siedemdziesiąt pięć odbieram i onego z teje niniejszym kontraktem kwituję. Poduszne¹⁴ za tegoż poddanego Fedka do skarbu monarszego opłacać się powinna do czasu rewizji skazek¹⁵ tenże urodzony Konferowicz bierze na siebie obowiązek, a po rewizji urodzony Szymon Beyzada w swoje skazki zapisze i opłacać za niego poduszne winien będzie. Który to kontrakt rezygnacyjny za donację¹⁶ i kwit *de pretio*¹⁷ rozumieć się ma i powinien będzie. Co strony obydwie we wszystkich opisach i szczegółach ziścić i dotrzymać pod karami prawem zastrzeżonymi nawzajem sobie przyrzekają i na to się przy uproszonych przyjaciołach rękoma własnymi podpisują.

Bibliografia

Źródła

- Derzhavnyy arkhiv Vinnyts'koyi oblasti (DAViO) [Державний архів Вінницької області], f. 479, o. 1, s. 12, 18, 20, 27, 28.
- Moskovskiyе Vedomosti [Московские Ведомости], nr 54, 7.06.1800, s. 1282; nr 55, 11.06.1800, s. 1303.
- Franaszek, P. (red.) (2005), O nowoczesnym zarządzaniu majątkiem – rady dla potomstwa Karola Belina Brzozowskiego. Źródła do dziejów ziemiaństwa na Kresach w XIX wieku. Kraków.

Opracowania

- BARDACH, J. (1981), Historia państwa i prawa. T. III: Od rozbiorów do uwłaszczenia. Warszawa.
- BAZYŁOW, L. (1973), Społeczeństwo rosyjskie w pierwszej połowie XIX wieku. Wrocław etc.
- BEAUVOIS, D. (2005), Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914. Lublin.
- CHWALBA, A. | HARPUŁA, W. (2022), Cham i pan. A nam prostym zewsząd nędza? Kraków.
- DERESIEWICZ, J. (1953), Kilka uwag o poddaństwie w związku z transakcjami sprzedaży chłopów. W: Kwartalnik Historyczny. LX, 81-100.
- DERESIEWICZ, J. (1958), Handel chłopami w dawnej Rzeczypospolitej. Poznań.

¹² jurysdator – nabywca

¹³ impetencja – tu: roszczenie

¹⁴ poduszne – podatek osobisty

¹⁵ skazka – spis podanych o charakterze podatkowym

¹⁶ donacja – darowizna

¹⁷ kwit *de pretito* – skwitowanie odebrania pieniędzy

- DERESIEWICZ, J. (1959), *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej (w. XVI-XVIII)*. Warszawa.
- IHNATOWICZ, I. (1962), Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku. W: *Studia Źródłoznawcze*. 7, 99-124.
- KIERŻENCEW, B. (2021), *Zniewolona Rosja. Historia poddaństwa*. Poznań.
- KUTRZEBA, S. (1920), *Historia ustroju Polski w zarysie*. T. 3: *Po rozbiorach*. Cz. 1. Lwów.
- LEŚNIEWICZ, A. (2020), *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu*. Warszawa.
- MAGOCSI, P. R. (2017), *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*. Kraków.
- MIRONOV, B. H. (1985), *Khlebnye ceny v Rossii za dva stoletiya (XVIII-XIX vv.)*. Leningrad. [Миронов, Б. Н. (1985), *Хлебные цены в России за два столетия (XVIII-XIX вв.)*. Ленинград.]
- RUTKOWSKI, J. (1921), *Poddaństwo włościan XVIII wieku w Polsce i niektórych innych krajach Europy*. Poznań.
- RUTKOWSKI, J. (1946), *Historia gospodarcza Polski. Czasy przedrozbiorowe*. I. Poznań.
- RYCHLIKOWA, I. (1988), Deklasacja szlachty polskiej w Cesarstwie Rosyjskim. Spór o „Pułapkę na szlachtę” Daniela Beauvois. W: *Przegląd Historyczny*. 79 (1), 121-147.
- ZDRADA, J. (2020), *Historia Polski 1795-1914*. Warszawa.